

KS. DR ANDRZEJ PIETRZAK SVD

OPCJA NA RZECZ UBOGICH

Kategoria opcji na rzecz ubogich powstała na przełomie lat 60. i 70. XX wieku w Ameryce Łacińskiej jako owoc audytu wiary, życia osobistego, wspólnotowego, społecznego i eklezjalnego¹. Decydujący wpływ na jej kształt miała odnowa pastoralna i teologiczna. Jeszcze przed Soborem Watykańskim II, wobec różnych inicjatyw aktywizacji wiernych i instytucji eklezjalnych, zwrócono uwagę na konieczność rozeznania kontekstu społeczno-religijnego, w tym trudności doświadczanych przez narody latynoamerykańskie. Takie poszukiwania, umocnione zachętą Soboru Watykańskiego II do rozpoznawania znaków czasu², zaowocowały wytypowaniem kwestii, popartych badaniami naukowymi, które wymagały szczególnej uwagi pastoralnej. Wśród nich znalazł się problem powszechnej biedy. Uznano, że ze względu na zasięg i zagrożenie życia należy preferencyjnie ukierunkować dostępne siły i środki na ubogich, nie zapominając oczywiście o innych grupach społecznych. W formowaniu tej idei pomocne były badania biblijne, historyczne, teologiczne i współczesne nauczanie społeczne Kościoła. Po próbach wdrożenia i oceny, opcja na rzecz ubogich przeszła do

¹ J. Lois twierdzi, że po raz pierwszy wyrażenie „opcja na rzecz ubogich” pojawia się w pracy J. de Santa Ana pt. *Notas para una ética de la liberación a partir de la Biblia* (Cristianismo y Sociedad 1970 nr 24-25, s. 55 n). Por. J. Lois, *Teología de la liberación: opción por los pobres*, Madrid 1986, zwłaszcza przypis 112, s. 40. Jednakże idea opcji na rzecz ubogich jest wcześniejsza. Była już obecna np. w niektórych przedsoborowych prospołecznych inicjatywach latynoamerykańskiej Akcji Katolickiej, w brazylijskim ruchu Movimento de Educação de Base, w KK 8, w tzw. postanowieniach biskupów z Katakumb św. Domitilli (16 X 1965) i w dokumencie końcowym Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Medellín z 1968 r. (dokument 14. poświęcony ubóstwu). Na temat opcji na rzecz ubogich i zagadnień poruszanych w artykule por.: J. Pixley, *Opción por los pobres y Dios de los pobres*, [w:] *La opción por los pobres*, red. M. J. Vigil, Santander 1991, s. 19-31; A. Pietrzak, *Opcja na rzecz ubogich znakiem wiarygodności Kościoła*, Pieniężno 2002; tenże, *Ignacio Ellacuría. Teoria poświęcona męczeństwem*, [w:] *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*, red. J. Majewski, J. Makowski, Warszawa 2006, s. 101-111; tenże, *Modele ewangelizacji kultur i inkulturacji wiary w teologii latynoamerykańskiej*, Lublin 2013; Z. Zgrzebny, *Opcja na rzecz ubogich Leonardo Boffa i jej ocena w oparciu o nauczanie społeczne Jana Pawła II*, Częstochowa 2007.

² KK 4; 11; DK 9; DWR 15; KL 43; DA 14.

nauczania papieskiego i Kościołów partykularnych³. Niniejszy artykuł przybliża ją w świetle osiągnięć Kościoła i teologii w Ameryce Łacińskiej.

1. CO TO JEST OPCJA NA RZECZ UBOGICH?

Na powyższe pytanie biskupi latynoamerykańscy, zgromadzeni na Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Puebla, odpowiadają: „Preferencyjna opcja na rzecz ubogich ma na celu przepowiadanie Chrystusa Zbawiciela, który im ukaze godność, pomoze w ich wysiłkach wyzwolenia ze wszystkich niedostatków i doprowadzi do komunii z Ojcem i braćmi poprzez życie ubóstwem ewangelicznym”⁴. Ideę tę wyraża także stwierdzenie biskupów na Konferencji w Medellín: „Episkopat Latynoamerykański nie może stać obojętnie wobec strasznych niesprawiedliwości socjalnych istniejących w Ameryce Łacińskiej, które utrzymują większość naszych narodów w bolesnym ubóstwie, podobnym w bardzo wielu przypadkach do niehumanitarnej nędzy. Niehumanitarne wołanie dochodzi od milionów ludzi, proszących swoich pasterzy o wyzwolenie, które nie nadchodzi z żadnej strony”⁵.

Jan Paweł II wyjaśnia opcję na rzecz ubogich następująco: „Dziś bardziej niż kiedykolwiek Kościół jest świadom, że jego orędzie społeczne zyska większą wiarygodność dzięki świadectwu działania niż dzięki swej wewnętrznej spójności i logice. Również z tej świadomości wypływa jego opcja preferencyjna na rzecz ubogich, która nigdy nie jest wyłączną ani nie dyskryminuje innych grup. Opcja ta nie dotyczy tylko ubóstwa materialnego, wiadomo bowiem, że zwłaszcza we współczesnym społeczeństwie spotyka się liczne formy ubóstwa nie tylko ekonomicznego, ale również kulturowego i religijnego. Miłość Kościoła do ubogich, kierująca jego działaniem i należąca do jego stałej tradycji, każe mu zwracać się ku światu, w którym pomimo postępu techniczno-ekonomicznego istnieje niebezpieczeństwo, że ubóstwo przybierze gigantyczne formy. W krajach zachodnich istnieje różnorakie ubóstwo grup zepchniętych na margines, ludzi starych i chorych, ofiar konsumizmu i – w jeszcze większym stopniu – ubóstwo bardzo licznych uchodźców i emigrantów; w krajach rozwijających się może dojść do dramatycznych kryzysów, którym są w stanie zapobiec tylko pod-

³ Por. np.: *Posługa charytatywna Kościoła*, [w:] II Polski Synod Plenarny, *II Polski Synod Plenarny. 1991-1999*, Poznań 2001, nr 56; Conferencia Episcopal Española, *La caridad en la vida de la Iglesia. Introducción doctrinal y propuestas operativas; LX asamblea plenaria de la C.E.E.*, Madrid 1994.

⁴ CELA, *Puebla. La evangelización en el presente y en el futuro de América Latina*, Madrid 1985, nr 1153.

⁵ CELAM, *Medellín Conclusiones*, Lima 2005, 14,1.

jęte na czas i skoordynowane działania międzynarodowe”⁶. W Adhortacji apostoelskiej *Ecclesia in Africa* (44) mówi, że „opcja preferencyjna na rzecz ubogich to specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła. [...] Żywe zaniepokojenie losem ubogich, którzy – według wymownego sformułowania – są «ubogimi Pana», winno przekształcić się na wszystkich poziomach w konkretne czyny, aż do podjęcia decyzji dokonania szeregu potrzebnych reform (SRS 42-43)”.

Wobec powyższego opcja na rzecz ubogich jest propozycją podmiotowych, emancypacyjnych i odnowionych działań na rzecz ludności dotkniętej konsekwencjami braku dóbr potrzebnych do rozwoju. Julio Lois, na podstawie badań tej kwestii u teologów latynoamerykańskich, dodaje, że jest ona świadomą decyzją prowadzącą do wcielenia się w świat ubogich. W praktyce życia codziennego sprowadza się ona do mądrego i realistycznego udziału w integralnym wyzwoleniu ubogich⁷.

Opcja na rzecz ubogich, chociaż należy do przedsięwzięć typu *promotio humana*, ściśle wiąże się z doktryną i zadaniami ewangelizacyjno-misyjnymi Kościoła⁸. Dlatego nie należy jej traktować wyłącznie jako zwyczajnego wezwania do świadczenia pomocy ubogim, a w uzasadnieniach odwoływać się jedynie do racji humanistycznych i moralności chrześcijańskiej. Opcja ta wypływa z Bożego planu zbawienia i związanych z nim twierdzeń o sensie, godności i przeznaczeniu wszystkich stworzeń i historii, o życiu człowieka i wspólnocie ludzkiej.

Opcję dookreśla się często słowem „preferencyjna”. Przez to zwraca się uwagę na znamię powszechności Kościoła i jego misji, a zwłaszcza na to, że ubodzy nie są jedyną grupą, do której kieruje się przesłanie o Dobrej Nowinie i na rzecz której działa Kościół. Niemniej jednak należy zauważyć, że słowo „opcja preferencyjna” pozostaje w pewnym sensie w sprzeczności z faktem, że w dzisiejszym świecie większość ludzi to właśnie ubodzy. Ten argument ilościowy dowodzi, że ubodzy stanowią jakby naturalne miejsce działań Kościoła. W tym kierunku zmierza popularyzowana przez papieża Franciszka idea Kościoła ubogiego i dla ubogich, rozumianego jako przestrzeń, w której odnajdują się ofiary dawnych i współczesnych systemów społeczno-kulturowo-religijnych. Poprzez solidarność z ubogimi, odkrywanie roli stworzeń i historii, dóbr kulturowo-cywilizacyjnych w życiu osób, opcja i idea Kościoła ubogiego i dla ubogich prowadzi do chrystycznej odnowy życia wszystkich członków Kościoła. W szczególny jednak sposób umożliwia wypracowanie, wspólnie z ubogimi, godnych warunków życia, odzyskanie należytego miejsca w społeczeństwie i we wspólnocie eklezjalnej oraz pogłębienie ich wiary. Dlatego opcja na rzecz

⁶ CA 57.

⁷ J. Lois, *Opción por los pobres. Síntesis doctrinal*, [w:] *La opción por los pobres*, red. M. J. Vigil, Santander 1991, s. 9.

⁸ Mt 28, 18-20; Mk 16, 15-18; Łk 24, 47-48 (Dz 1, 8); J 20, 21-23 (17, 18-23).

ubogich nie jest opcją klasową i wykluczającą inne grupy społeczne, chociaż powołuje się na przywilej ubogich w przepowiadaniu królestwa Bożego przez Jezusa Chrystusa i na starotestamentalną tradycję.

Konkludując, opcję na rzecz ubogich można określić jako inkulturacyjno-ewangelizacyjną propozycję łączącą wiarę chrześcijańską ze współczesną problematyką życia wspólnego, zwłaszcza zubożenia; wezwanie do solidarnych i podmiotowych działań na rzecz ubogich, do odnowy życia indywidualnego i zbiorowego w świetle wiary. Opcji dokonują wszyscy ochrzczeni i instytucje eklesjalne, także sami ubodzy.

2. KIM SĄ DZIŚ UBODZY?

Warunkiem właściwego rozumienia i przeprowadzenia opcji na rzecz ubogich jest udzielenie zobiektywizowanej odpowiedzi na pytania: czym jest ubóstwo?, kto dziś jest ubogim?, dlaczego istnieją ubodzy? Brak rozumienia tych kwestii prowadzi do tworzenia trywialnych pojęć i prowadzenia banalnych dysput. Te zaś kreują postawy i działania naznaczone często wielkim sercem, ale grzeszące brakiem krytycznej wiary i wiedzy o zawiłościach życia zbiorowego. W takich przypadkach zazwyczaj proponuje się działania naiwne i nietrafne, paliatywne i ograniczone do doraźnej pomocy, które zamiast leczyć, utrwalają sytuację zubożenia i społeczne *status quo*. Uzasadnienia takich postaw i działań często opierają się na roszczącej sobie prawo do ortodoksyjności szczątkowej teologii miłosierdzia i jałmużny oraz na popularnych „miejskich legendach”. W tego rodzaju narracjach pojawia się temat zagrożeń ideologią lewicową i liberalną, spisków, lenistwa ubogich, żebrzących naciągaczy, osób uzależnionych od używek i hazardu, niezaradności, marginesu społecznego żerującego na dobroci instytucji pomocy społecznej i wrażliwych na cierpienie ludzi itp. Ten rodzaj rozumienia ubóstwa wymaga rewizji i zdecydowanie nie może stanowić podstaw działania na rzecz ubogich; może stanowić ciekawy materiał do studiów nad społeczeństwem, światopoglądem i ideologią.

Poszukując odpowiedzi na postawione wyżej pytania, warto zwrócić uwagę na język, który w każdej społeczności reguluje nazywanie i klasyfikację osób, grup społecznych i sytuacji ubóstwa oraz jego przeciwieństwa – bogactwa. W j. polskim mówimy np.: bieda, miseria, niedostatek, nędza, niezaradność, brak środków, ubóstwo; bogactwo, zamożność, majątność, dostatek, dobrobyt itp. Słowa te oraz odpowiednie ich formy przymiotnikowe, przysłówkowe i czasownikowe chociaż domagają się doprecyzowania, są nośnikami charakterystycznej

wiedzy milczącej (*tacit knowledge*⁹): zazwyczaj każdy potrafi wskazać, kto jest ubogi lub bogaty w znanym mu środowisku, bez teoretycznej wykładni kryteriów i prowadzenia naukowych badań. Podobnie jest w skali globalnej. Dziś sytuacja dwóch trzecich współczesnego świata nie pozostawia cienia wątpliwości, kim są ubodzy – twierdzi Ignacio Ellacuría¹⁰.

W ustaleniu znaczenia ubóstwa i identyfikacji ubogich pomaga nauka. Użyteczne okazują się zwłaszcza definicje i metody wypracowane przez socjologię, instytucje państwowe, samorządowe i pożytku publicznego, zajmujące się zjawiskiem ubóstwa i wykluczenia społecznego. Jako przykład możliwych sposobów rozumienia biedy i jego problematyki niech posłużą kategorie ubóstwa absolutnego i względnego. W pierwszym znaczeniu ubogą jest osoba lub grupa społeczna, której nie zostają zaspokajane podstawowe potrzeby, konieczne do podtrzymania życia i minimalnego jego rozwoju (zazwyczaj brak dostępu do niezbędnych produktów żywnościowych, wody, ubrania i mieszkania). W innym znaczeniu ubóstwo określa się poprzez opisanie rozbieżności w poziomie życia grup ludzkich (poprzez wyznaczenie progu ubóstwa – *poverty line*, *poverty threshold* – np. 50 procent średnich dochodów całej populacji). Powyższe rozróżnienie poszerza często banalne zawężanie ubóstwa tylko do tzw. marginesu społecznego, do nieprzystosowanych, kloszardów itd. Trzeba jednak nadmienić, że chociaż są to rozróżnienia potrzebne w działaniach na rzecz ubogich, ich mankament stanowią zewnętrżność i przedmiotowość wykluczająca samych ubogich w określeniu, czym jest ubóstwo i kim są oni sami. Wątpliwości mogą także budzić kryteria stosowane w wyznaczeniu potrzebnych dóbr oraz ich redukcja wyłącznie do tzw. dóbr materialnych.

W opcji na ubogich chodzi na pierwszym miejscu o ubogich w znaczeniu ekonomiczno-społecznym, których opisuje popularna kategoria ubóstwa materialnego. Obszar ekonomiczny pełni tu rolę podstawową, chociaż nie jedyną. Braki materialne, zwłaszcza jeśli są długotrwałe i dotkliwe, uniemożliwiają dostęp do dóbr kulturowo-cywilizacyjnych, utrudniają poprawny rozwój. Prowadzą także do marginalnego statusu społecznego, redukują ludzi do użytecznych lub zbędnych przedmiotów, utrudniają uczestnictwo w tworzeniu życia społecznego. Chociaż osoba doświadczająca niedoboru podstawowych środków umożliwiających życie posiada bez wątpienia także inne potrzeby, to zazwyczaj gdy rzeczywiście brakuje chleba, „człowiek żyje samym chlebem”¹¹. Dlatego wspomniany już Ellacuría proponuje, aby traktować ubóstwo *primum et per se* jako problem ekonomiczny i społeczny. Inne zastosowania tego słowa, np. dla

⁹ M. Polanyi, A. Sen, *The tacit dimension*, Chicago, London: University of Chicago Press 2009.

¹⁰ I. Ellacuría, *Pobres*, [w:] *Conceptos fundamentales del cristianismo*, red. C. Floristán Samanes, J. J. Tamayo-Acosta, Madrid 1993, s. 1044.

¹¹ A. H. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 1990, s. 75.

określenia chorych i cierpiących, wprawdzie uzasadnione, mają charakter wtórny i analogiczny¹².

W dokumentach Kościoła powstających głównie w Ameryce Łacińskiej, a także w refleksji teologicznej często określa się, że ubóstwo w życiu codziennym to konkretny brak dóbr powodujący głód, nędzę, choroby, śmiertelność dzieci, analfabetyzm, brak zdrowia i dostępu do osiągnięć medycyny, marginalizację, niesprawiedliwy podział dochodu przedsiębiorstw i narodowego, napięcia pomiędzy klasami społecznymi, wzrost przemocy, brak uczestnictwa w wytwarzaniu i zarządzaniu wspólnym dobrem. Dlatego ubogi, na rzecz którego podejmuje się działania, nie jest postacią abstrakcyjną, wyidealizowaną i romantyczną, członkiem bliżej nieokreślonej masy, przedmiotem analiz naukowych i teologicznych. Ubogi jest osobą – podmiotem usytuowanym w konkretnym czasie i przestrzeni. Dlatego też w Ameryce Łacińskiej często unika się uogólnień na temat ubóstwa i zwraca się uwagę na konkretnych ubogich, „twarze ubogich”, które odzwierciedlają oblicze cierpiącego Chrystusa. W ten sposób czyni to np. cytowany dokument z Puebla, który nie mówi o ubogich i ubóstwie abstrakcyjnie i ahistorycznie, ale o konkretnych obliczach ubogich dzieci, młodzieży, Indian, rolników, robotników, bezrobotnych, zepchniętych na margines, ludzi starszych – tych wszystkich, których godność nie jest szanowana, którzy przeżywają różne dylematy i trudności¹³.

Ubóstwo w opcji na rzecz ubogich wskazuje także na rzeczywistość przeciwną, tj. bogactwo. Mamy tu do czynienia z rodzajem relacji dialektycznej między nimi – pomiędzy różnymi grupami ludzkimi, ale nie w znaczeniu nieuchronnej i rewolucyjnej marksistowskiej walki klas. Ellacuría zwraca uwagę, że istnieje trudny do zakwestionowania związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy współczesnym fenomenem ubóstwa a kumulacją dóbr w rękach nielicznych. Przypomina on, że w dziejach ludzkości ubodzy i bogaci pojawiają się tam, gdy zachodzi społeczna różnica w sposobie rozumienia własności i rozporządzania dobrami materialnymi, zwłaszcza jeśli stanowią one owoc nadużyć i dominacji. Dlatego dziś ubogim jest nie tylko ten, kto nie posiada określonych dóbr, ale także ten, któremu odebrano owoce jego pracy, ograniczono dostęp do dóbr i możliwości ich wytwarzania, uniemożliwiono w pewnym stopniu dostęp do osiągnięć kultury i cywilizacji. Mówimy tu o współczesnych ubogich, którzy istnieją obecnie obok tych dawnych, oraz o dzisiejszych sposobach naruszania godności człowieka i zaprzeczenia ostatecznemu przeznaczeniu dóbr ziemskich danych przez Boga¹⁴.

W niektórych kręgach eklezyjalnych i środowiskach cywilnych drażliwą kwestię stanowi zagadnienie związków opcji na rzecz ubogich z polityką. Chociaż

¹² Ellacuría, *Pobres*, s. 1044 n.

¹³ CELA, *Puebla...*, nr 31-39.

¹⁴ Ellacuría, *Pobres*, s. 1045.

sprawa ta należy do domeny ewangelizacji, niewątpliwie jest ważnym głosem w dziedzinie obrony praw człowieka i sprawiedliwości, a tym samym w kwestii politycznie nieobojętnej. Jednakże należy stanowczo podkreślić, że opcja na rzecz ubogich nie oznacza polityzacji wiary i wspólnot eklezyjalnych. W życiu społecznym jest ona bardziej zacznym, orędziem o organizowaniu życia wspólnego gwarantującego rzeczywiste możliwości rozwoju każdego człowieka, znakiem promującym sprawiedliwość, obronę praw najsłabszych i wykluczonych. Ten głos słyszano w ostatnich dziesięcioleciach i nie pozostał on bez odpowiedzi. Przyczynił się do wytworzenia nowej wrażliwości prospołecznej Latinoamerykanów, także niektórych elit rządowych, biznesu i przedsiębiorstw.

Kolejną kwestię, którą należy poruszyć przy ustalaniu znaczenia ubóstwa i wyjaśnianiu, kim są dziś ubodzy, stanowi fakt, że współcześnie ludzkość oparowała techniki wytwarzania dóbr potrzebnych do życia w takim stopniu i w takiej ilości, że siły przyrody nie decydują już np. o głodzie, jak to miało miejsce w przeszłości. Współczesny fenomen ubóstwa nie jest zjawiskiem „naturalnym”. Dziś jeśli mówimy o fenomenie ubóstwa, to tylko dlatego, że stanowi ono pochodną zakłamanych i niesprawiedliwych relacji zachodzących w historii pomiędzy ludźmi, ekosystemem i transcendencją. Współczesny problem ubóstwa to bardziej sposób organizacji modelu życia społecznego niż sprawa zagubienia i niezaradności jednostek. Powszechnie znane sytuacje ubóstwa i dobrobytu mają wiele wspólnego z dobrem i złem, sprawiedliwością i niesprawiedliwością, strukturami społecznymi. Dlatego ubóstwo i fakt istnienia zubożałych mas jawią się także jako problem etyczny¹⁵.

W dyskusjach nad opcją na rzecz ubogich należy zwracać uwagę na fakt, że dotyka ona nieobojętnej nikomu sprawy ewentualnych „nieдостatków” w dostępie do dóbr. Wprawdzie w centrum uwagi znajdują się biedni, w rzeczywistości jednak opcja dotyczy witalnych kwestii wszystkich ludzi, tj.: życia, jego rozwoju, jakości i sensu oraz sprawy przekazania życia następnym pokoleniom. O jakie niedostatki, o jakie dobra w tym przypadku chodzi? Pytanie to zazwyczaj w odpowiedzi wzbudza ożywione dyskusje, w których rzeczowa argumentacja przeradza się w światopoglądowe i ideologiczne spory. Stąd jawi się jako niezbędna obiektywizacja pojęcia potrzebnych dóbr. Można jej dokonać, posiłkując się takimi osiągnięciami nauki, jak np. piramida potrzeb Abrahama Masłowa. Wprawdzie jego teoria nie jest ostateczna i pozbawiona ograniczeń, pokazuje jednak, jak rozległe jest zagadnienie potrzeb umożliwiających życie. W oparciu o jego systematyzację można mówić o złożonym wachlarzu potrzeb-dóbr kluczowych dla rozwoju każdego człowieka, których ograniczenie powoduje osobowe i społeczne anomalie. Obserwacja potwierdza, że problematyka ludzi ubogich to nie tylko kwestia dostępu do tzw. dóbr materialnych. Każdy człowiek, w myśl teorii Masłowa, bez względu na istniejące podziały i status społeczny

¹⁵ Tamże, s. 1046.

posiada potrzeby natury fizjologicznej (np.: jedzenia, wody, tlenu, snu, braku napięcia, odpoczynku, popędu seksualnego), bezpieczeństwa (np.: stabilizacji, uwolnienia od strachu, lęku i chaosu, potrzebę porządku, oparcia w opiece), przynależności i miłości (np.: uczucia, więzi, przynależności, bycia kochanym), uznania-szacunku (np.: samopoważania, szacunku ze strony innych) i samourzeczywistnienia (np.: estetycznego, poznawczego, spełnienia, posiadania celów)¹⁶. Dlatego gdy mowa o potrzebnych dobrach, nie chodzi bynajmniej o wyznaczenie dla ubogich przez osoby i instytucje zainteresowane problematyką społeczną podstawowego „koszyka”. Problem jest o wiele szerszy, na co zresztą zwraca uwagę Jan Paweł II.

Zasygnalizowane tu zagadnienia wydają się potwierdzać konieczność usprawnienia współczesnego języka teologii. Rewizji i doprecyzowania wymagają pojęcia ubóstwa materialnego, duchowego i ewangelicznego oraz wzajemne ich relacje. Uwzględniając współczesny stan badań nad Pismem Świętym i Tradycją oraz stan wiedzy na temat człowieka, wątpliwość może budzić upraszczająca redukcja ubóstwa materialnego do „chleba”, a jego braku wyłącznie do kwestii przyczyn osobistych. Zastrzeżenia można mieć do tych narracji, w których ubóstwo duchowe jest ukazywane wyłącznie jako abstrakcyjny ideał religijny, bez wyraźnych związków z problematyką współczesnego ubóstwa, społecznych kultur, światopoglądów, grupowych celów i ideologii. Z podobnych przyczyn dyskusyjny może być sposób rozumienia i praktyki ubóstwa ewangelicznego.

3. DLACZEGO OPCJA NA RZECZ UBOGICH?

Współczesne zjawisko ubóstwa, budzące współczucie i sprzeciw, niewątpliwie stanowi ważny argument przemawiający za podjęciem działań na rzecz ubogich. Fakt empiryczny i towarzyszące jemu uczucia nie są jednak najważniejszym ani jedynym powodem podjęcia przez Kościół opcji na rzecz ubogich. Zasadnicza argumentacja dotyczy miejsca ubogich w Bożym planie zbawienia i w misji Kościoła¹⁷.

Opcja na rzecz ubogich ponad wszelką wątpliwość wiąże się z fundamentalnymi twierdzeniami o Bogu, Jego planie zbawienia, sensie stworzeń

¹⁶ Maslow, *Motywacja...*, s. 72-102.

¹⁷ Oprócz cytowanych już prac warto skonsultować pod kątem argumentacji teologicznej: D. Dorr, *Option for the poor. A hundred years of Vatican social teaching*, Maryknoll 1992; G. Gutiérrez, G. L. Müller, *An der Seite der Armen. Theologie der Befreiung*, Augsburg 2004; G. Gutiérrez, *Hablar de Dios desde el sufrimiento del inocente. Una reflexión sobre el libro de Job*, Salamanca 1986; tenże, *We drink from our own wells. The spiritual journey of a people*, Maryknoll 2003.

i historii. Idąc po linii teologii dokumentu końcowego z Puebla, można powiedzieć, że rodzi ją prawda o Bogu, o Kościele, o człowieku i wspólnocie ludzkiej. Tej prawdzie służy, bez niej byłaby nieczytelna i bezsensowna. Bóg tradycji judeochrześcijańskiej nie jest samotnym i dalekim demiurgiem religii przedchrześcijańskich, ale Bogiem stwarzającym i zbawiającym z miłości, Bogiem współczującym, bliskim swoim stworzeniom i obecnym w ich dziejach. Stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo w Chrystusie, Bóg czyni go swoim dzieckiem i obdarowuje szczególną godnością. Powołując do życia człowieka-osobę o duchowej, rozumnej i biologicznej strukturze, stwarza również wspólnotę ludzką i zaprasza wszystkich do udziału w misterium swego życia. Powierza im zaszczytną rolę pomocników Stwórcy w *creatio continua*. Tym samym uzdalnia ludzkość do zbudowania we współpracy z Nim egzystencji opartej na wartościach wypływających ze źródła miłości trynitarniej (*amor fontalis*, DM 2), tj. na fundamencie miłości, jedności i współuczestnictwa, sprawiedliwości i pokoju. Z podobnych powodów Gustavo Gutiérrez twierdzi, że „opcja na rzecz ubogich ostatecznie jest opowiedzeniem się po stronie Boga królestwa, które ogłasza Jezus”¹⁸.

W praktyce realizacji opcji na rzecz ubogich szczególnie ważna pozostaje prawda, że każda istota ludzka, bez względu na płeć, rasę, status społeczny i sytuację moralną, jest obdarzona wspomnianą wyżej godnością. Godność tę należy postrzegać całościowo i uwzględnić jej różne aspekty. Zwłaszcza nie można zapominać, że wymiar biologiczny jest także dziełem Boga i pełni istotną funkcję w planie zbawienia, chociaż nie ogranicza się do niego. Wraz z pierwiastkiem duchowym i rozumowym, z woli Stwórcy wymiar biologiczny konstituuje człowieka, co trudno pominąć. Przypomnienie tej prawdy okazuje się ważne zwłaszcza we współczesnym, współzależnym świecie, w którym trudnych warunków bytowych człowieka nie można nazwać przypadkowymi; są one zjawiskiem wręcz powszechnym. Przywoływanie tej rzeczywistości jawi się jako szczególnie ważne w środowiskach, które uciekają w nie do końca zgodną z doktryną chrześcijańską ahistoryczną spirytualizację życia, zaprzeczającą teologii stworzenia i zbawienia w Jezusie Chrystusie.

Boży plan zbawienia i teologia stworzenia dostarczają ważnych przesłanek doktrynalnych, które wyznaczają właściwy kierunek rozumienia i realizacji opcji. Chociaż zubożenie, jak powiedziano wyżej, stanowi zjawisko złożone, nie można pominąć niebiałego z punktu widzenia teologii faktu, że ostateczną jego przyczyną jest misterium grzechu, tj. odejście człowieka od Boga, Jego planu zbawienia oraz zastąpienie go różnymi współczesnymi idolami. Dlatego walka z zubożeniem, poza ewidentnymi przemianami strukturalnymi, wiąże się także z powrotem – nawróceniem do Boga prawdziwego, objawiającego się jako

¹⁸ G. Gutiérrez, *Pobres y opción fundamental*, [w:] *Mysterium liberationis: Conceptos fundamentales de la teología de la liberación*, red. I. Ellacuría, J. Sobrino, Madrid 1990, s. 309.

obrońca słabych i uciśnionych, miłosierny i sprawiedliwy. Ostatecznie tylko Bóg jest motywem i wzorem działań na rzecz ubogich¹⁹.

W teologii latynoamerykańskiej wypracowano tezę, że zjawisko istnienia ubogich dotyczy problemu samego Boga, ponieważ w ubogich sprawdzają się dziś lub mogą zostać zanegowane główne twierdzenia o Nim. Fakt istnienia ubogich mas i dramatyczność ich sytuacji może rodzić pytanie: jak pogodzić z wiarą w Boga fakt, że większa część dzisiejszego świata to ubodzy? Trudny do zrozumienia i akceptacji może być problem „skandalu niemocy” Boga w obliczu tak rozległego ubóstwa i kruchości życia ludzkiego. Ellacuría twierdzi, że dotychczasowe rozwiązania tego problemu, np. powoływanie się na przyzwolenie i dopust Boży, na istnienie zła i grzechu, chociaż istotne, okazują się jednak niewystarczające. Teolog ten sugeruje, że współcześnie bardziej wiarygodne staje się twierdzenie, że ubodzy pomagają poznać, kim jest Bóg, którego objawia tradycja starotestamentalna, a zwłaszcza Jezus Chrystus. Jest on Bogiem-Obrońcą ubogich i słabych, Bogiem obecnym w życiu każdego człowieka i każdej społeczności. Jest on także Bogiem miłującym ludzkość; towarzyszy jej w dziejach poprzez *creatio prima et contiuna*, wcielenie Syna, Jego zbawczą śmierć i zmartwychwstanie. W ubogich Bóg doznaje tylko pozornej klęski. Ubodzy prowadzą do Jego definitywnego tryumfu, a tym samym są „miejscem” Boga, „obecnością” Boga, „sakramentem” Boga²⁰.

Ubodzy i ubóstwo zajmują również ważne miejsce w czynach i słowach Jezusa Chrystusa, które scala *ipsissima verba Jesu* o królestwie Bożym. Ogłaszana *basileia* objawia Boga-Ojca przepełnionego dobrocią, który zaprasza do życia w jedności ze sobą. Każdy indywidualnie i we wspólnocie przyjmuje Jego przesłanie i nawraca się na wartości królestwa Bożego oraz przyczynia się do jego antycypacji w dziejach, chociaż ostatecznie spełni się ono w czasach paruzji. Dlatego opcja na rzecz ubogich ma sens, jeśli prowadzi do królowania Boga, gdy w Chrystusie dokonuje się osobista i wspólnotowa *metanoia*. Ubodzy i ubóstwo stanowią więc swoisty klucz do zrozumienia przesłania Jezusa o królestwie Bożym. Wprawdzie zostaje ono skierowane do wszystkich, w szczególny jednak sposób odnosi się do ubogich i pozostających na marginesie rozmaitych relacji międzyludzkich. To ubogim na pierwszym miejscu Jezus głosi Dobrą Nowinę, wśród nich dokonuje cudów. O nich mówi, że będąc ofiarami odrzucenia i pogardy, stają się błogosławionymi w królestwie Bożym, a ich ewangelizacja jest w najwyższym stopniu znakiem nadejścia czasów mesjańskich i Jego wiarygodności jako mesjasza. Poza tym Jezus urodził się i żył jako człowiek ubogi; nawiązywał kontakty z ubogimi i ludźmi z marginesu społeczno-religijnego. Wśród osób podążających za Nim, tj. uczniów, znajdują się także ubodzy. Sposób ich

¹⁹ J. M. Castillo, *Los pobres y la teología. ¿Qué queda de la teología de la liberación?*, Bilbao 1997, s. 27-41.

²⁰ Ellacuría, *Pobres*, s. 1046-1048.

taktowania, miłosierny i godny, w połączeniu z ubóstwem ewangelicznym, stanowi wyróżnik ludzi podążających za Panem. W Nowym Testamencie stosunek do ubogich decyduje także o naszym zbawieniu²¹.

Opcja na rzecz ubogich posiada również znaczenie eklezjologiczne. Kościół jest wspólnotą uczniów-misjonarzy Jezusa Chrystusa, który nadał im tożsamość i określił ich cele. Z tego powodu Kościół w świecie jawi się jako znak-sakrament Chrystusa także w obszarze swojej postawy wobec ubogich i ubóstwa. Można nawet wysunąć tezę, że przypisanie jakiejś wspólnotie znamienia chrystusowości implikuje realizację w jej życiu zamiarów i słów Założyciela w stosunku do ubóstwa i ubogich. Dlatego opcję na rzecz ubogich trzeba postrzegać jako ważny sposób urzeczywistniania się Kościoła w świecie; to ona sprawia, że Kościół staje się jeden, święty, powszechny, apostołski, ubogi i ubogich na wzór Jezusa Chrystusa. Opcja na rzecz ubogich pełni więc funkcję eklezjotwórczą²².

4. JAK DOKONAĆ OPCJI NA RZECZ UBOGICH?

Nie istnieje recepta na realizację tej opcji obowiązująca w każdym czasie i w każdym miejscu. Ubóstwo i ubodzy, jak wspomniano, zawsze stanowią zjawisko usytuowane historycznie. Stąd jest niemal konieczne każdorazowe „odkrycie” tej opcji. Jednakże na podstawie wieloletniego doświadczenia Kościoła w Ameryce Łacińskiej można wskazać na kilka ważnych kwestii w osobistym i wspólnotowym optowaniu na rzecz ubogich.

Przede wszystkim obowiązkowo należy odróżnić opcję na rzecz ubogich od doraźnych lub systematycznych charytatywnych akcji pomocy potrzebującym oraz związanych z tym inicjatyw zbierania funduszy i różnych dóbr. Wprawdzie zachodzą sytuacje, w których konieczna okazuje się pomoc rzeczowa ubogim, jednak opcji na ich rzecz nie należy mylić i redukować do tego rodzaju działań. Trzeba także dodać, że celem opcji nie jest uczynienie z ubogich ludzi bogatych – takich, jak my chcemy, według naszych standardów.

Zanim zdecydujemy się na wdrożenie opcji na rzecz ubogich, konieczne trzeba nabyć zobiektywizowanej wiedzy o zubożeniu we współczesnym świecie. Z ludzkiego punktu widzenia stanowi to gwarancję słusznych wyborów i działań. Nieodzowne jest również zgłębienie danych Objawienia i Tradycji. W przyswajaniu takiej wiedzy pomocne stają się metody stosowane w badaniach znaków czasu oraz ich interpretacji w świetle wiary. Od lat w Ameryce Łacińskiej, ojczyźnie opcji na rzecz ubogich, CELAM i wiodące środowiska

²¹ Pietrzak, *Opcja...*, s. 109-140; Ellacuría, *Pobres*, s. 1048-1054.

²² Pietrzak, *Opcja...*, s. 141-175; Ellacuría, *Pobres*, s. 1054-1057.

eklezyjalne realizują metody analiz koniunktur, a zwłaszcza przejętą od Akcji Katolickiej i rozwiniętą metodę widzieć-ocenić-działać²³. Oparta na podmiotowości i uczestnictwie, prowadzi do indywidualnego i wspólnotowego rozeznania. Wspomaga także opracowanie krótkich oraz dalekosiężnych strategii działań. Praktyczną konsekwencją stosowania takich metod są decyzje i plany pastoralne wspólnot, parafii, diecezji i konferencji episkopatów oraz osobiste zobowiązania.

Opcja na rzecz ubogich nie może zaistnieć bez osobistej i instytucjonalnej decyzji. Historia uczy, że „słomiane” i wyizolowane inicjatywy, chociaż odznaczające się wielkim poświęceniem, nie gwarantują skutecznych i stałych działań na rzecz tak rozległego i złożonego zjawiska, jakim jest ubóstwo. Konieczna jest decyzja Kościoła lokalnego, przyzwolenie jego liderów. To dzięki takiej decyzji opcja może stać się integralną częścią projektów pastoralnych, może czerpać korzyści z pracy oddelegowanych osób, czasu i infrastruktury, udostępnionych funduszy. Przyzwolenie władz winno nie tylko legitymizować opcję, ale również nadać jej charakter priorytetowy. W diecezjach, które wdrożyły tę opcję, decydowano się również na audyt ekonomiczny i kadrowy, w którym ważne kryterium oceny stanowił ewangeliczny przywilej ubogich.

Opcja na rzecz ubogich posiada charakter wybitnie projektu ewangelizacyjnego. Oznacza to, że jej istota nie sprowadza się do dystrybucji paczek, ubrań i innych utensyliów czy uczenia ubogich naszej kultury, ale do inkulturacyjnego przepowiadania Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie osobom, których dotyczy ubóstwo. Opcja wiąże się z obecnością ewangelizatorów wśród ubogich, znajomością ich języka, kultury i problemów. Działalność taka, zazwyczaj długofalowa, oparta na metodologii podmiotowej i uczestnictwie, prowadzi do odnowy życia ubogich w świetle wiary oraz do powstania żywej wspólnoty eklezyjalnej lub jej integracji w istniejących już wspólnotach.

Optując na rzecz ubogich, trzeba przyjąć, że decydujemy się na publiczne wsparcie ich spraw. Ubóstwo nie jest społecznie i politycznie obojętne. Podobnie dzieje się w życiu osobistym. Opowiedzenie się za ubogimi i działalność promująca ich rozwój i religijność stanowią wyjątkowo czytelny znak wsparcia konkretnych wartości, wzorców i symboliki. Dlatego opcja ta niejako wymusza przemianę osobistą i społeczną. Stąd może budzić napięcia przekształcające się w konflikty i zwalczanie środowisk działających wśród ubogich. Kwestia ta wymaga szczególnej uwagi.

²³ A. Pietrzak, *Modele ewangelizacji kultur i inkulturacji wiary w teologii latynoamerykańskiej*, Lublin 2013, s. 190-207.

5. PAKT Z KATAKUMB ŚW. DOMITILLI

W ramach podsumowania warto przytoczyć tekst zobowiązania grupy biskupów, tzw. *Pakt z Katakumb św. Domitilli*, który ilustruje jedną z możliwych form życia opcją na rzecz ubogich i sposób jej wdrożenia w życie osobiste i wspólnoty eklezyjalnej. 16 listopada 1965 roku w Rzymie, krótko przed oficjalnym zamknięciem obrad Soboru Watykańskiego II, w Katakumbach św. Domitilli około 40 biskupów pochodzących z różnych stron świata, po sprawowaniu Eucharystii, w osobistym akcie wiary zobowiązało się do życia radami ewangelicznymi w duchu idei Kościoła ubogiego, ubogich i dla ubogich²⁴. Postanowienie biskupów nie wymaga większych komentarzy:

„My, biskupi zgromadzeni na Soborze Watykańskim II, świadomi naszych braków w życiu ubóstwem według Ewangelii, zachęceni wzajemnym wsparciem dla zamiaru, w którym każdy chciałby uniknąć wyjątkowości i zarozumiałości; zjednoczeni ze wszystkimi naszymi braćmi w biskupstwie; licząc przede wszystkim na łaskę i moc Pana naszego Jezusa Chrystusa, na modlitwę wiernych i kapłanów naszych diecezji; myślami i modlitwą stojąc przed Trójcą Świętą, przed Kościołem Chrystusa, przed kapłanami i wiernymi naszych diecezji, w pokorze i ze świadomością naszych słabości, ale także ufając z całą determinacją i ze wszystkich sił, że Bóg chce udzielić nam łaski, zobowiązujemy się do tego, co następuje:

1) Będziemy żyć według zwykłego sposobu życia naszej ludności w tym, co dotyczy mieszkania, wyżywienia, środków transportu i wszystkiego, co z tym jest związane. Por. Mt 5, 3; 6, 33 n; 8, 20.

2) Na zawsze wyrzekamy się tego wszystkiego, co oznacza bogactwo, zwłaszcza stroju (bogate materiały, jaskrawe kolory), insygniów z cennego kruszcu (powinny one być znakami ewangelicznymi). Por. Mk 6, 9; Mt 10, 9 n; Dz 3, 6. Ani złota, ani srebra.

3) W naszym własnym imieniu nie będziemy posiadali nieruchomości, majątku ruchomego, konta w banku itd. Jeśli będzie to konieczne, zapiszemy wszystko na imię diecezji, dzieł społecznych lub charytatywnych. Por. Mt 6, 19-21; Łk 12, 33 n.

4) Za każdym razem, jeśli będzie taka możliwość, w naszej diecezji powierzymy zarządzanie finansami i dobrami materialnymi komisjom świeckich, stosownie przygotowanych i świadomych swojej roli apostołskiej, abyśmy mogli być mniej administratorami, a bardziej pasterzami i apostołami. Por. Mt 10, 8; Dz 6, 1-7.

²⁴ Tłumaczenie na podstawie: B. Kloppenburg (org.), *Concilio Vaticano II. Vol. V, Quarta Sessão*, Petrópolis 1966, s. 526-528.

5) Rezygnujemy z nazywania nas, ustnie lub na piśmie, nazwami i tytułami, które oznaczają wielkość i siłę (Eminencjo, Ekscelencjo, Prałacie...). Wolimy, aby nas nazywano ewangelicznym imieniem ojca. Por. Mt 20, 25-28; 23, 6-11; J 13, 12-15.

6) W naszym zachowaniu i relacjach społecznych będziemy unikać tego, co może wskazywać na przyznawanie przywilejów osobom bogatym i mającym władzę (np. urządzanie i uczęszczanie na bankiety, oferowanie przywilejów religijnych). Por. Łk 14, 12-14; 1 Kor 9, 14-19.

7) Podobnie będziemy unikać zachowań interesownych i sprzyjających próżności w celu nagradzania czy pozyskiwania darowizn lub z innych powodów. Poprosimy naszych wiernych, aby traktowali swoje ofiary jak zwyczajny udział w kulcie, w apostołacie i w działaniach prospołecznych. Mt 6, 2-4; Łk 16, 9-13; 2 Kor 12, 14.

8) Oddamy wszystko, co potrzebne (nasz czas, refleksję, serce, media itp.) w służbie apostołskiej i duszpasterskiej, osobom i grupom robotniczym, ekonomicznie słabym i nierozwiniętym, bez szkody dla innych osób i grup w diecezji. Wspomożemy świeckich, zakonników, diakonów i kapłanów, których Pan powołuje do ewangelizacji ubogich i robotników, dzieląc z nimi życie i pracę. Por. Łk 4, 18 n; Mk 6, 3; Mt 11, 4 n; Dz 18, 3 n; 20, 33-35; 1 Kor 4, 12; 9, 1-27.

9) Świadomi wymogów sprawiedliwości i miłości, ich wzajemnych relacji, będziemy dążyli do przekształcenia dzieł charytatywnych w dzieła społeczne oparte na sprawiedliwości społecznej i miłości, z uwzględnieniem wszystkich wymagań, jako pokorną służbę właściwych organów publicznych. Por. Mt 25, 31-46; Łk 16, 12-14. 19-31.

10) Dołożymy starań, aby odpowiedzialni za nasze rządy i nasze służby publiczne podjęli decyzje i wprowadzili w życie prawa, struktury i instytucje społeczne, które są niezbędne do rozwoju sprawiedliwości, równości, pełnego i harmonijnego rozwoju każdego człowieka i wszystkich ludzi, a tym samym aby nadszedł nowy porządek społeczny, godny synów ludzkich i dzieci Bożych. Por. Dz 2, 44 n; 4, 32-35; 5, 4; 2 Kor 9, 6 n.

11) Wierząc, że kolegalność biskupów, aby miała znaczenie ewangeliczne, stoi przed wyzwaniem ludzkich mas znajdujących się w stanie fizycznej, kulturowej i moralnej nędzy (dwie trzecie ludzkości), zobowiązujemy się do: uczestniczenia, stosownie do naszych środków, w pilnych projektach episkopatów krajów ubogich; skierowania wspólnej prośby na poziomie organizmów międzynarodowych, zawsze dając świadectwo Ewangelii, i podobnie jak uczynił papież Paweł VI w ONZ, o przyjęcie struktur gospodarczych i kulturowych, które nie będą tworzyły krajów biednych w świecie coraz bogatszym, ale które umożliwią biednej większości wyjście ze swojej nędzy. Por. 1 Kor 12, 12-26; 2 Kor 8; 1 J 3, 11-18.

12) Zobowiązujemy się, z miłości pasterskiej, do dzielenia naszego życia z naszymi braćmi w Chrystusie, kapłanami, zakonnikami i świeckimi, aby nasza

służba była prawdziwą służbą. Dlatego: dołożymy wszelkich starań, aby przeprowadzać rewizję naszego życia z nimi; wychowamy współpracowników, którzy będą bardziej animatorami według Ducha niż szefami według świata; przyjmujemy ludzką postawę obecności i przyjaźni; będziemy otwarci na wszystkich, niezależnie od ich religii. Mk 8, 34 n; 1 P 5, 1-4.

13) Kiedy wrócimy do naszych diecezji, przedstawimy tę rezolucję naszym wiernym, prosząc ich, aby nam pomogli swoją wyrozumiałością, współpracą i modlitwą.

Boże, dopomóż dochować wierności”.

* * *

Przedstawione zagadnienia, chociaż nie wyczerpują problematyki opcji na rzecz ubogich, opisują ważne elementy, które ją tworzą. Bez wątpienia kategoria ta jest wyborem związanym z realizacją misji ewangelizacyjnej, dalekim od wykluczania kogokolwiek, mody i ideologicznych intryg. Jej implementacja posiada doniosłe znaczenie dla promocji życia społecznego opartego na godności człowieka. Poprzez opcję na rzecz ubogich uczniowie i misjonarze Jezusa Chrystusa, realizując Jego testament, stają się konstruktywnym przykładem i głosem w dziedzinie rewizji wartości, na podstawie których funkcjonują osoby i systemy generujące ubóstwo i ubogich. *Pakt z Katakumb św. Domitilli* jest inspirującą ilustracją sposobu jej wdrożenia.

The Option for the Poor

Summary

The article discusses the category of the option for the poor, by answering four key questions: 1) What is the option for the poor?; 2) Who are the poor?; 3) Why the option for the poor?; 4) How to opt? The category of the option for the poor emerged in Latin America at the turn of the 60s and 70s of the twentieth century, as the fruit of an audit of faith and the personal, communitarian, social and ecclesial life. The author defines the category according to the teaching of the bishops (Medellin and Puebla), to John Paul II and Latin-American theologians. He highlights the need for clarifying the meaning of poverty and the poor, specifically of the current theological understanding of these concepts. He then describes main theological reasons of the option for the poor: God's plan of salvation; the theology of creation; human dignity; the mystery of sin; the phenomenon of poverty as a place of proving the fundamental statements about God and Jesus Christ; an ecclesiological significance of the option for the poor. In the last part of the paper the author quotes the Polish translation of the so-called

The Pact of St. Domitilla Catacombs, which illustrates one of more promising ways of implementing that option in both personal and ecclesial life.

Option für die Armen

Zusammenfassung

Die Kategorie der Option für die Armen entstand in Lateinamerika an der Schwelle der 60. und 70. Jahre als eine Frucht der Verbindung von Glauben und sozial-kirchlichen Leben. Im ersten Punkt beschreibt der Autor ihre Definition, unter Heranziehung der Äußerungen von Bischöfen (Medellín und Puebla), Johannes Paul II. sowie von allgemein angenommenen Definitionen in der lateinamerikanischen Theologie. Er verweist auf die Notwendigkeit der Präzisierung der Bedeutung von der Armut und den Armen, der Objektivierung von der populären und theologischen Bedeutung dieser Begriffe. Im dritten Punkt wird die theologische Begründung der Option für die Armen dargestellt. Darunter werden folgende Aspekte aufgezählt: Erlösungsplan Gottes; Schöpfungstheologie; Menschenwürde; Geheimnis der Sünde; Phänomen der Armut als Verifizierungsort der fundamentalen Aussagen über Gott; Funktion der Armen und der Armut in Worten und Taten Jesu Christi; ekklesiologische Bedeutung der Option für die Armen. Im letzten Teil im Rahmen der Rekapitulation zieht der Autor die Übersetzung des sog. Paktes aus den St. Domitilli Katakomben heran, der eine der möglichen Einführungswege der Option für die Armen ins persönliche und kirchliche Leben illustriert.

Słowa kluczowe: ubodzy, ubóstwo, opcja na rzecz ubogich, Kościół ubogi, CELAM, Kościół w Ameryce Łacińskiej, teologia latynoamerykańska.

Keywords: the poor, poverty, option for the poor, Church of the poor, CELAM, Church in Latin America, Latin American theology.

Schlüsselworte: Arme, Armut, Option für die Armen, arme Kirche, CELAM, Kirche in Lateinamerika, lateinamerikanische Theologie.